

„Pomocnicy” Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy – kim są i kim stają się?

dodane: 2020-10-06

Pomocnicy Ciała Kierowniczego stali się powszechnie znani od roku 2015, gdy na łamach Strażnicy wymieniono ich nazwiska. To około 30 mężczyzn z "drugich owiec", którzy w hierarchii Świadków Jehowy są zaraz za Ciałem Kierowniczym. Większość z nich pełni też funkcje w zarządach korporacji Towarzystwa Strażnica. Artykuł nasz szczegółowo opisuje to zagadnienie.

„Pomocnicy” Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy – kim są i kim stają się?

O Ciele Kierowniczym Świadków Jehowy dość często pisze Towarzystwo Strażnica w swych publikacjach. Prawie każdy Świadek Jehowy wie o istnieniu tej 'instytucji', choć niewielu z nich potrafi wymienić z nazwisk obecnych członków tego gremium.

Kim zaś są „pomocnicy” Ciała Kierowniczego, którzy pojawili się w roku 1992, a imiennie zostali wymienieni dopiero w roku 2015?

Nasz artykuł stara się odpowiedzieć na to pytanie i omawia historycznie tę problematykę.

Oto rozdziały naszego tekstu:

Ciało Kierownicze – jego krótka historia

Ciało Kierownicze i jego sekretarze

Ciało Kierownicze i jego „pomocnicy”

Rok 2015 – ujawnienie wszystkich nazwisk „pomocników” Ciała Kierowniczego

Kim stają się z czasem „pomocnicy” Ciała Kierowniczego?

Ciało Kierownicze – jego krótka historia

Przez całe lata nie słyszało się w Towarzystwie Strażnica o „pomocnikach” Ciała Kierowniczego, choć w takim formacie, jak dziś, istnieje to „ciało” od roku 1971. Do roku 1971 rolę Ciała Kierowniczego pełnił 7 osobowy zarząd Towarzystwa Strażnica, a termin „Ciało Kierownicze” pojawił się w latach 40. XX wieku.

Oto garść informacji na ten temat:

„Do roku 1971 Ciało Kierownicze utożsamiano z siedmioma członkami zarządu pensylwańskiej korporacji Towarzystwa Strażnica. Odpowiedzialność za decyzje co do pracy oddziałów na całym świecie spoczywała głównie na prezesie” (*Strażnica* Nr 6, 1990 s. 18; por. *Królestwo Boże panuje!* 2014 s. 120, 122).

„Samego określenia »ciało kierownicze« nie znajdziemy w Piśmie świętym” (*Strażnica* Rok XCIV [1973] Nr 5 s. 23).

„W roku 1944 zaczęły się w tym czasopiśmie *Strażnica* ukazywać wzmianki o *ciele kierowniczym* zboru chrześcijańskiego” (*Strażnica* Rok XCIII [1972] Nr 7 s. 15).

„Określenie »ciało kierownicze« zaczęło się pojawiać w naszych publikacjach w latach czterdziestych” (*Strażnica* luty 2017 s. 26).

Zresztą prezesowi Towarzystwa Strażnica nie było nawet za bardzo potrzebne Ciało Kierownicze, chyba że w roli „pomocnika”, bo jak podano, sam wytyczał „kierunek działalności” organizacji:

„Pamiętaję czasy, gdy w zborach zamiast grona starszych był sługa zboru, w poszczególnych krajach zamiast Komitetu Oddziału – sługa oddziału, a kierunek działalności był wytyczany nie przez ogólnie znane Ciało Kierownicze Świadków Jehowy, ale przez prezesa Towarzystwa Strażnica” (*Strażnica* 15.07 2015 s. 9).

Kiedyś Ciału Kierowniczemu tym bardziej nie byli potrzebni „pomocnicy”, bo sam Jezus Chrystus zasiadał podobno w tym gronie:

„Jedynym członkiem ciała kierowniczego, który w ciągu wszystkich dziewiętnastu stuleci się nie zmienił, jest główny członek, mianowicie niewidzialny, nieśmiertelny Jezus Chrystus. Inni członkowie ciała kierowniczego mogą w ciągu lat zmieniać się, ponieważ Bóg układa w swej organizacji członków tak, jak mu się podoba; lecz wymogi teokratyczne, stawiane ciału kierowniczemu nie doznają żadnej zmiany” (*Strażnica* Nr 10, 1948 s. 12, art. „Organizacja teokratyczna i jej ciało kierownicze” [ang. 01.12 1947 s. 363]).

Był też czas, że to „ciało” zdarzało się Towarzystwu Strażnica nazwać „ciałem kierowniczym korporacji”, a nie, jak dziś „Świadków Jehowy”:

„Ci, którzy należą do organizacji Jehowy, wiedzą, że »niewolnikiem wiernym i rozumnym« jest klasa składająca się z wiernego ostatka pomazańców Bożych, którzy są teraz zgromadzeni w jedną społeczność i współpracują pod przewodnictwem i autorytetem, ciała kierowniczego korporacji Watch Tower Bible and Tract Society” (*Strażnica* Nr 15, 1957 s. 6 [ang. 15.11 1956 s. 692]).

Także samo Towarzystwo Strażnica nazywano „ciałem kierowniczym”:

„Strażnica Towarzystwo Biblijne i Broszur, ciało kierownicze świadków Jehowy, wskazywało w swych wydawnictwach na to, że Królestwo niebieskie ustanowione zostało w roku 1914...” (Strażnica maj 1950 s. 74-75, wydanie polonijne [ang. 01.01 1950 s. 10]).

Przez długie lata prezesom Towarzystwa Strażnica towarzyszyli sekretarze osobiści, sekretarze-skarbnicy i sekretarze 'dodatkw'. Zapewne byli oni też ich pomocnikami i doradcami.

Te kwestie opisaliśmy wcześniej w następujących artykułach:

Sekretarze C. T. Russella – kim byli i jak potoczyły się ich dalsze losy?
Sekretarze prezesów Towarzystwa Strażnica – kim byli?

Ciało Kierownicze i jego sekretarze

W roku 1971 utworzono oddzielne od zarządu Towarzystwa Strażnica Ciało Kierownicze. Zarząd liczył wtedy 7 osób, a Ciało Kierownicze 11 osób, w tym wspomnianych 7 osób z zarządu. Członkowie zarządu stanowili więc w tamtym czasie większość w Ciele Kierowniczym.

W roku 1976 powołano 6 komitetów Ciała Kierowniczego i liczba jego członków wzrosła w szczytowym momencie do 18 osób, co już nie dawało przewagi w głosowaniach członkom zarządu:

„Kolejne poszerzenie tego grona do 18 członków nastąpiło jesienią roku 1974” (Strażnica Rok XCVIII [1977] Nr 8 s. 4).

Członkowie tego gremium zostali podzieleni po kilka osób do poszczególnych komitetów. Szczegółowo opisuje je i przedstawia na wykresie w swej książce Raymond Franz (1922-2010), były członek Ciała Kierowniczego (w latach 1971-1980) (patrz *Kryzys sumienia* 2006 s. 106).

Czy Ciało Kierownicze miało wtedy jakichś „pomocników”?

Przed wszystkim Raymond Franz wspomina, że sekretarzem dla całości Ciała Kierowniczego był członek tego gremium, jak i zarządu, Milton Henschel (późniejszy prezes od 1992 r., a wcześniej od 1977 r. wiceprezes):

„Henschel, sam będąc autorem pewnych sugestii, służył jednocześnie Ciału Kierowniczemu jako sekretarz” (*Kryzys sumienia* R. Franz 2006, s. 86-87).

Jeszcze wcześniej, w latach 60. XX wieku, Henschel był rzecznikiem Świadków Jehowy, będąc już wtedy członkiem zarządu:

„Latem 1963 roku zaproszono mnie do Nowego Jorku (...) Razem z Miltonem Henschelem, oficjalnym rzecznikiem naszej społeczności, wziąłem udział w wywiadzie radiowym...” (*Przebudźcie się!* Nr 16, 2004 s. 22).

Jeśli zaś chodzi o poszczególne komitety Ciała Kierowniczego, to one już wtedy (od 1976 r.) posiadały swoich sekretarzy, którzy wywodzili się z „drugich owiec”, a nie spośród pomazańców.

Raymond Franz tak to opisuje:

„Już dawno bowiem, tuż po utworzeniu komitetów Ciała Kierowniczego w 1976 roku, pracownicy personelu Biura Głównego zostali wyznaczeni na sekretarzy pięciu komitetów Ciała Kierowniczego (Personalnego, Wydawniczego, Służby, Nauczania i Redakcyjnego) i żaden z tych pięciu ludzi (David Mercante, Don Adams, Robert Wallen, David Sinclair i Karl Adams) nie zaliczał się do klasy »namaszczonej«. Sekretarze ci nie tylko siedzieli na spotkaniach właściwych sobie komitetów, ale pozwalano im także uczestniczyć w dyskusjach, choć nie mieli prawa głosować” (*Kryzys sumienia* 2006 s. 443).

Widzimy zatem, że w tamtych latach zaledwie 5 osób pomagało Ciału Kierowniczemu. Niektóre z wymienionych osób z czasem doszły do wysokich stanowisk. Don Adams został w roku 2000 prezesem Towarzystwa Strażnica (wtedy Ciało Kierownicze przekazało „drugim owcom” zarządzanie korporacjami Towarzystwa Strażnica). Robert Wallen został wtedy wiceprezesem tej pensylwańskiej korporacji, a pozostali stali się członkami zarządów innych korporacji. Karl Adams został wykładowcą w Szkole Gilead. David Sinclair był też w pewnym czasie sekretarzem prezesów M. Henschela i F. Franza:

„[Opowiada David Sinclair] Brat Knorr zakończył swój ziemski bieg w 1977 roku. Wszystkich, którzy go znali i kochali, pokrzepiało to, że pozostał wierny (Obj. 2:10). Od tamtej pory działalność przewodził brat Franz. W tamtym okresie byłem sekretarzem Milтона Henschela, który przez dziesięciolecia współpracował z bratem Knorrem. Brat Henschel powiadomił mnie, że moim najważniejszym zadaniem będzie teraz pomaganie we wszystkim bratu Franzowi. Regularnie czytałem mu różne materiały przed ich publikacją” (*Strażnica* wrzesień 2017 s. 16-17).

Widzimy, że w tamtych latach Ciało Kierownicze nie posiadało żadnych specjalnych i licznych „pomocników”, a jedynie jakby pojedynczych sekretarzy dla poszczególnych pięciu komitetów.

Ciało Kierownicze i jego „pomocnicy”

Powyższy stan panował do roku 1992. Wtedy ukazał się artykuł, dotyczący powołania między innymi „pomocników” dla Ciała Kierowniczego, który R. Franz tak scharakteryzował:

„W artykułach *Strażnicy* z 15 kwietnia 1992 roku wprowadzono jeszcze trzecią klasę, albo podklasę, duchowych »Netynejczyków« oraz »synów sług Salomona«. W artykułach tych podkreślono, że grupy te awansowały ze statusu niewolniczego do *stanu wyższego*, i przytoczono tam naukowe źródła, które wspominają o »wyższej pozycji

społecznej, randze i statusie« Netynejczyków oraz o tym, że »stanowili już na tyle ukształtowaną, poświęconą klasę, że udostępniono im przywileje« [Strażnica Nr 8, 1992 s. 15]” (*Kryzys sumienia* R. Franz 2006 s. 443).

„Postanowienie, które z pewnością było bodźcem do napisania tych artykułów – to znaczy obecność osób postronnych na spotkaniach komitetów Ciała Kierowniczego – jest w rzeczy samej nowe tylko w sensie *liczby* ludzi, których dotyczy (...) W artykułach *Strażnicy* z 15 kwietnia 1992 roku nic nie powiedziano o prawie do głosowania i można zakładać, że należy to do szczególnych uprawnień członków Ciała Kierowniczego obecnych na spotkaniu komitetu. Najwyraźniej tylko członkowie Ciała Kierowniczego są obecni na spotkaniach tego gremium w pełnym jego składzie (bo nawet wspomniani wyżej sekretarze nie mogą w nich uczestniczyć). A zatem w nowych warunkach oznacza to po prostu, że na spotkaniach *komitetu* może być nie tylko jeden człowiek spoza grona członków Ciała Kierowniczego, lecz dwóch lub trzech. Tylko w organizacji, gdzie pozycja i przywileje traktowane są z takim nabożeństwem, tego typu proste zmiany uważane są za kroki znaczące, wymagające rozgłoszenia na cały świat” (*Kryzys sumienia* 2006 s. 443).

Oto charakterystyczne słowa ze wspomnianego artykułu ze *Strażnicy* (oraz z innego) z roku 1992:

„W niniejszym numerze *Strażnicy* wyjaśniono, że u boku nowożytnych Izraelitów duchowo usługują grupa ludzi, których można przyrównać do Netynejczyków oraz synów sług Salomona. Owi nie-Izraelici wrócili z niewoli babilońskiej wraz z żydowskim ostatekiem i byli nawet liczniejsi niż powracający lewici (Ezdrasza 2:40-58; 8:15-20). W dobie dzisiejszej »danymi« spośród drugich owiec są dojrzali chrześcijanie, którzy nabyli niemałego doświadczenia, sprawując nadzór w biurach oddziału, okręgach i obwodach, a także w przeszło 66 000 zborów na całej ziemi” (*Strażnica* Nr 8, 1992 s. 31).

„Należą do nich setki dojrziałych, doświadczonych braci, którzy uczestniczą w 'pasieniu trzód', usługując jako nadzorcy obwodów i okręgów oraz jako członkowie 98 komitetów oddziału Towarzystwa Strażnica (Izajasza 61:5). W biurze głównym Towarzystwa pod nadzorem »wiernego zarządcy« i jego Ciała Kierowniczego zdolni mężczyźni uczą się pomagać w przygotowywaniu duchowego pokarmu (Łukasza 12:42). Inni ochotnicy z grona wieloletnich sług Jehowy szkolą się w zarządzaniu domami Betel i drukarniami, jak również w sprawowaniu nadzoru nad programami budowy i rozbudowy biur oddziału oraz sal służących chrześcijańskiemu wielbieniu. Wszyscy oni znakomicie wywiązują się ze swej roli bliskich pomocników namaszczonego ostatka, wchodzącego w skład królewskiego kapłaństwa” (jw. s. 16-17).

„Niektórym jej członkom powierza się teraz, jak niegdyś Netynejczykom i synom sług Salomona, odpowiedzialne zadania pod nadzorem namaszczonego ostatka” (*Strażnica* Nr 16, 1992 s. 30).

„*Pomoc dla komitetów Ciała Kierowniczego*

(...) Ze względu na ogromny wzrost, widoczny na całym świecie, wydaje się dziś rzeczą słuszną udzielenie Ciału Kierowniczemu dodatkowego wsparcia. Postanowiono zaprosić pewną liczbę pomocników, przeważnie spośród drugich owiec, do uczestniczenia w naradach poszczególnych komitetów Ciała Kierowniczego, a mianowicie Komitetu Personalnego, Wydawniczego, Służby, Nauczania i Redakcyjnego. Oznacza to, że liczba uczestników spotkań każdego z tych komitetów wzrośnie do siedmiu lub ośmiu osób. Pod przewodnictwem członków Ciała Kierowniczego zaproszeni pomocnicy będą brać udział w dyskusjach i wykonywać różne zadania powierzone im przez dany komitet. Postanowienie to wchodzi w życie z dniem 1 maja 1992 roku” (*Strażnica* Nr 8, 1992 s. 31).

Wspomniano o tych „pomocnikach” też w roku 1995:

„W roku 1992 udzielono Ciału Kierowniczemu dodatkowego wsparcia, wyznaczając pewną liczbę pomocników — głównie spośród drugich owiec — uczestniczących w naradach i w pracy Komitetów: Redakcyjnego, Nauczania, Służby, Wydawniczego i Personalnego” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 235).

Jednym z pierwszych, wymienionym z nazwiska w roku 2003, został R. Abrahamson, który od roku 2001 jest sekretarzem-skarbnikiem korporacji pensylwańskiej Towarzystwa Strażnica:

„W roku 1992 zacząłem pomagać Komitetowi Wydawniczemu Ciała Kierowniczego i zostałem przeniesiony do Biura Skarbnika. Nadal tu usługuję, wykonując zadania związane ze sprawami finansowymi społeczności Świadków Jehowy” (*Strażnica* Nr 21, 2003 s. 25).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stra%C5%BCnica_%E2%80%93_Towarzystwo_Biblijne_i_Traktatowe#Sekretarze/Sekretarze-skarbnicy

Kolejny raz o „pomocnikach” wspomniano w roku 2006:

„W roku 1992 wprowadzono kolejne usprawnienie, porównywalne z tym, co zarządzono po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej. Brakowało wówczas Lewitów, mogących usługiwać w świątyni. Dlatego do pomocy przydzielono im nieizraelskich netynejczyków. Podobnie w 1992 roku do pomocy »niewolnikowi wiernemu i roztropnemu« dbającemu o coraz rozleglejsze ziemskie dobra Króla skierowano niektórych z grona »drugich owiec« i powierzono im dodatkowe obowiązki. Wspierają oni poszczególne komitety Ciała Kierowniczego (Jana 10:16)” (*Strażnica* Nr 4, 2006 s. 28).

W roku 2010 wspomina się wreszcie po raz pierwszy liczbę 23 „pomocników”, ale nadal bez podania ich nazwisk:

„Jakiś czas temu do współpracy z nimi zaproszono pomocników z grona drugich owiec. Obecnie jest ich 23.

Z sześcioma z nich przeprowadzono wywiady. Łącznie bracia ci spędzili w służbie pełnoetatowej 341 lat – średnio po 57” (*Strażnica* 15.06 2010 s. 3).

Widzimy zatem, że choć w roku 1992 powołano „pomocników” Ciała Kierowniczego, to jednak pozostali oni anonimowi dla ogółu Świadców Jehowy.

Rok 2015 – ujawnienie wszystkich nazwisk „pomocników” Ciała Kierowniczego

Dopiero w roku 2015 ujawniono imiona i nazwiska owych „pomocników” Ciała Kierowniczego. Ich liczba wzrosła wtedy z 23 do 30 osób!

Podkreślono, że należą oni do „drugich owiec”, czyli do klasy ziemskiej, która nie jest namaszczona Duchem Świętym:

„Pomocnicy ci należą do »drugich owiec« i zapewniają Ciału Kierowniczemu cenne wsparcie (Jana 10:16)” (*Strażnica* 15.10 2015 s. 3).

Wcześniej pisano, w roku 1992 i 1995, że pochodzą oni „głównie [lub: *przeważnie*] spośród drugich owiec” (patrz powyżej), a teraz zapewne wszyscy są już z tej klasy, bo nawet przytoczono fragment J 10:16 o „drugich owcach”.

Oto nazwiska tych 30 „pomocników” (R. Wallen występuje w dwóch komitetach):

Pomocnicy komitetów Ciała Kierowniczego

Komitet Koordynatorów

John Ekrann

Robert Wallen

Komitet Personalny

Gerald Grizzle

Patrick LaFranca

Daniel Molchan

Ralph Walls

Komitet Wydawniczy

Don Adams

Robert Butler

Harold Corkern

Donald Gordon

Robert Luccioni

Alex Reinmueller

David Sinclair

Komitet Służby

Gary Breaux

Joel Dellinger

Seth Hyatt

Christopher Mavor

Baltasar Perla junior

William Turner junior

Robert Wallen

Leon Weaver junior

Komitet Nauczania

Ronald Curzan

Kenneth Flodin

William Malenfant

Mark Noumair

David Schafer

Komitet Redakcyjny

Robert Ciranko

James Mantz

Izak Marais

Gene Smalley

John Wischuk (*Strażnica* 15.10 2015 s. 3).

Niektórzy z tych „pomocników” pełnili lub pełnią inne dodatkowe funkcje.

Na przykład D. Adams był prezesem korporacji pensylwańskiej, a R. Ciranko zastąpił go na tym stanowisku w roku 2016.

Podobnie L. Weaver był prezesem korporacji nowojorskiej, a H. Corkern zastąpił go na tym stanowisku w roku 2019.

Inni z wymienionych, są członkami zarządów kilku korporacji Towarzystwa Strażnica (np. R. Wallen – wiceprezes korporacji pensylwańskiej), a na przykład D. Sinclair był w przeszłości sekretarzem prezesów F. Franza i M. Henschela (patrz powyżej).

Owi „pomocnicy” mają bardzo wysoką rangę w organizacji Świadców Jehowy. Ich głos jest jakby głosem

samego Boga Jehowy:

„»Kiedy ślucham członków Ciała Kierowniczego i ich pomocników, czuję, jakby Jehowa przemawiał do mnie w moim własnym pokoju« – mówi Agatha, żona nadzorcy obwodu z Ghany” (*Rocznik Świadków Jehowy 2017 s. 24-25*).

Zauważmy, głos „pomocników” jest prawie równy głosowi członków Ciała Kierowniczego, a oba głosy są jakby przemową samego Jehowy!

Wydaje się, że celowo umieszczono w tym świadectwie słowa „żony nadzorcy obwodu”, bo zwykli głosiciele czują wobec nadzorców obwodu szczególnie respekt. Głos jego żony ma też kształtować wizerunek tych gremiów organizacji wśród kobiet, będących głosicielkami i pionierkami.

Jednak podobno „pomocnicy” ci są bardzo skromni. Na przykład Robert Wallen (w 2001 r. był wiceprezesem korporacji pensylwańskiej), tak o sobie pisze:

„Chociaż nie jestem w stanie podróżować po świecie jak za dawnych lat, to wciąż mogę wykonywać moją pracę pomocnika Komitetu Koordynatorów oraz Komitetu Służby Ciała Kierowniczego. Głęboko sobie cenię, że w ten skromny sposób mam przywilej wspierać ogólnoswiatową społeczność braterską” (*Strażnica 15.04 2014 s. 16; por. s. 13*).

Z drugiej strony popatrzmy skąd Towarzystwo Strażnica zaczerpnęło słowo „pomocnik”. Otóż w angielskiej i polskiej Biblii Świadków Jehowy, tam gdzie jest mowa o Duchu Świętym i Jezusie, jako „innym Poczycielu” (*BT*), tam pada angielskie słowo *helper*, którym określa się tych „pomocników” Ciała Kierowniczego:

And I will ask the Father and he will give you another helper to be with you forever (J 14:16).

„Moje dzieci, piszę to do was, żebyście nie popełnili grzechu. A gdyby jednak ktoś popełnił grzech, to u Ojca mamy pomocnika – Jezusa Chrystusa, który jest prawy.” (1J 2:1).

Jak widać, tego samego angielskiego słowa *helper* użyto wobec „pomocników” Ciała Kierowniczego. Co ciekawe, owi „pomocnicy” nie są namaszczeni Duchem Świętym, więc paradoks to szczególnie.

Oto przykładowe porównanie tych samych tekstów:

„W styczniu 2017 roku brat Cook rozpoczął współpracę z Komitetem Redakcyjnym Ciała Kierowniczego w charakterze pomocnika” (*Strażnica* styczeń 2020 s. 31).

In January 2017, Brother Cook was appointed to serve as a helper to the Writing Committee of the Governing Body (ang. *Strażnica* styczeń 2020 s. 31).

Od momentu ogłoszenia w roku 2015 nazwisk omawianych „pomocników” Towarzystwo Strażnica co jakiś czas musi hamować swych głosicieli, by nie traktowali, „jak celebrytów”, tych i innych ważnych osób w organizacji. Miało to miejsce już w roku 2016 i 2018:

„Zdarza się, że w zgromadzeniu lub innym wydarzeniu teokratycznym, na którym jesteśmy obecni, uczestniczą znani przedstawiciele zboru chrześcijańskiego – na przykład nadzorcy obwodów, betelczycy, członkowie Komitetu Oddziału bądź członkowie Ciała Kierowniczego oraz ich pomocnicy. Oczywiście pragniemy okazywać takim braciom i ich żonom należyty szacunek. Nikt z nas nie chciałby naśladować Diotrefesa, który nie przyjmował przyjezdnych braci z respektem (3 Jana 9, 10). Ale czy moglibyśmy, nawet nieświadomie, okazać brak dobrych manier, popadając w drugą skrajność? Jak mogłoby do tego dojść? Chociaż cenimy możliwość spotkania się i porozmawiania z tymi przyjezdnymi braćmi oraz ich żonami, zdradzalibyśmy brak szacunku, traktując ich jak celebrytów. Na przykład czy byłoby to oznaką dobrych manier, gdybyśmy bez ich zgody robili im zdjęcia z zaskoczenia, kiedy jedzą albo zajmują się innymi sprawami? Czy poprosilibyśmy ich, aby złożyli swój autograf w naszej książce lub Biblii? Czy wepchnęlibyśmy się przed innych i natarczywie domagali, żeby zrobiono nam zdjęcie z tymi braćmi? Na pewno żadna z powyższych sytuacji nie świadczyłaby o prawdziwej chrześcijańskiej miłości. Raczej pokazywałaby, że zapomnieliśmy o celu wizyty tych wiernych braci i ich ciężkiej pracy, którą wykonują na naszą rzecz. Jak takie zachowania mogłyby wpłynąć na kogoś, kto po raz pierwszy pojawił się na naszym zgromadzeniu? Co pomoże nam przejawiać zrównoważone podejście? Po pierwsze, pamiętajmy, że cześć i chwała należy się Jehowie (Obj. 4:11). Po drugie, nie zapominajmy, że istnieje duża różnica między szacunkiem a uwielbieniem. Wspomniani bracia i ich kochane żony chcą być traktowani nie jak celebryci, ale jak nasi bracia i siostry (Mat. 23:8)” (*Strażnica* styczeń 2016 s. 27).

„*Okazuj względy tym, którzy przewodzą*

Czasami do naszego zboru albo na nasze zgromadzenie może przyjechać brat, który pełni jakąś odpowiedzialną funkcję lub jest w jakimś stopniu znany. Może to być nadzorca obwodu, betelczyk, członek Komitetu Oddziału lub Ciała Kierowniczego albo pomocnik Ciała Kierowniczego. Na pewno mamy powody, żeby tych wiernych braci 'z uwagi na ich pracę darzyć w miłości bardziej niż nadzwyczajnymi względami' (1 Tes. 5:12, 13). Pokażemy, że liczymy się z ich uczuciami, kiedy będziemy traktować ich jak naszych braci, a nie celebrytów. Niektórzy pod tym względem nie dopisują. W jakim sensie? Nachalnie próbują fotografować znane osoby – nieraz robią to bez pytania o zgodę i zamieszczają zdjęcia w serwisach społecznościowych – albo proszą o autograf w książce lub Biblii. Czy nie zgodzimy się, że takie postępowanie odzwierciedla ducha tego świata? (Efez. 2:1, 2). Jehowa chce, żeby Jego słudzy byli pokorni i skromni – w szczególności ci, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje (Mat. 23:11, 12). Traktujmy więc takich braci jak pokornych sług i nie wymagajmy od nich pozowania do zdjęć (Mich. 6:8; 1 Kor. 10:31)” (*Strażnica* wrzesień 2018 s. 31).

Trzeba tu dodać, że nie dziwi nas to, że wielu Świadków Jehowy traktuje tych „pomocników”, „jak celebrytów”, skoro samo Towarzystwo Strażnica opublikowało słowa, powyżej cytowane, które tu przypominamy: „Kiedy ślucham członków Ciała Kierowniczego i ich pomocników, czuję, jakby Jehowa przemawiał do mnie w moim własnym pokoju”. Ten fragment nie pozostawia złudzeń, kim są owi „pomocnicy” i jaką mają rangę w organizacji oraz jakie poparcie u Boga.

Kim stają się z czasem „pomocnicy” Ciała Kierowniczego?

Grupa „pomocników” Ciała Kierowniczego jest jakby „kuźnią do wykuwania” nowych członków dla tego najważniejszego gremium u Świadków Jehowy.

Pamiętajmy, że w roku 2015 podano, że owi „pomocnicy” należą do klasy ziemskiej „drugich owiec”. Już wcześniej, w roku 2010, też pisano podobnie:

„Od roku 1976 ogólnoziemaska działalność Świadków Jehowy jest nadzorowana przez sześć komitetów Ciała Kierowniczego. Jakiś czas temu do współpracy z nimi zaproszono pomocników z grona drugich owiec” (*Strażnica* 15.06 2010 s. 3).

Zatem owi „pomocnicy” nie powinni stawać się z czasem pomazańcami, czy członkami Ciała Kierowniczego.

Ale w roku 2016 jakby formalnie otwarto drzwi, zapewne głównie dla nich, do swobodnej zmiany powołania ziemskiego na niebiańskie:

„A zatem nie wszyscy są namaszczani dokładnie tak samo. Niektórzy swoje powołanie uświadamiają sobie od razu, a inni dopiero po pewnym czasie” (*Strażnica* styczeń 2016 s. 18).

Z tego przyzwolenia do ‘opóźnionej’ zmiany powołania skorzystał zapewne jeden z „pomocników”, to znaczy Kenneth Cook, który będąc powołanym w roku 2017 na „pomocnika”, w roku 2018 stał się już członkiem Ciała Kierowniczego, a więc równocześnie pomazańcem:

„Nowy członek Ciała Kierowniczego (...) 24 stycznia 2018 roku (...) Ciało Kierownicze Świadków Jehowy ma nowego członka – jest nim brat Kenneth Cook junior (...) W styczniu 2017 roku brat Cook rozpoczął współpracę z Komitetem Redakcyjnym Ciała Kierowniczego w charakterze pomocnika” (*Strażnica* styczeń 2019 s. 31).

Dziwne, że tę informację ogłoszono, jak widać, dopiero rok po powołaniu Cooka do Ciała Kierowniczego, to znaczy w roku 2019.

A jak było z innymi obecnymi członkami Ciała Kierowniczego?

Przypominamy ich nazwiska:

„W skład Ciała Kierowniczego wchodzi obecnie ośmiu namaszczonych braci:

K. Cook junior; S. Herd; G. Jackson; S. Lett; G. Lösch; A. Morris; M. Sanderson; D. Splane” (*Strażnica* styczeń 2019 s. 31).

Wpierw piszemy o zmarłym niedawno członku Ciała Kierowniczego. Był to Guy Pierce (zm. 2014).

W roku 1998 został on „pomocnikiem” Ciała Kierowniczego, a w roku 1999 już jego członkiem:

„W roku 1997 małżeństwo Pierce’ów weszło w skład amerykańskiej rodziny Betel. Brat Pierce pracował w Dziale Służby, a od 1998 roku sprawował funkcję pomocnika Komitetu Personalnego istniejącego w Ciele Kierowniczym. Dnia 2 października 1999 roku na dorocznym zgromadzeniu statutowym Pensylwańskiego Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego – Strażnica ogłoszono, że został mianowany członkiem Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* 15.12 2014 s. 3).

Kolejny członek Ciała Kierowniczego, Samuel F. Herd, też był wcześniej „pomocnikiem”, ale po niespełna 2 latach, w roku 1999, awansował na członka:

„W sierpniu 1997 roku spełniło się nasze marzenie. Po jakichś 38 latach od złożenia pierwszego wniosku zostaliśmy zaproszeni do usługiwania w amerykańskim Biurze Oddziału. Służbę w Betel zaczęliśmy w następnym miesiącu. (...) Po jakimś roku zacząłem usługiwać jako pomocnik Komitetu Służby Ciała Kierowniczego. Potem, w roku 1999, zostałem zamianowany członkiem Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* maj 2018 s. 8).

S. Lett też był „pomocnikiem” Ciała Kierowniczego, zanim stał się członkiem tego gremium w roku 1999, po roku od przybycia do Betel:

„Od kwietnia 1998 roku razem z Susan są członkami rodziny Betel w USA. Brat Lett pracuje tam w Dziale Służby, pomagał też w Komitecie Nauczania” (*Strażnica* Nr 1, 2000 s. 29 [tekst angielski podaje wprost, że był „pomocnikiem”: *There he has worked in the Service Department and was a helper to the Teaching Committee*]).

Bardzo podobnie było z Davidem Splane, który po roku bycia „pomocnikiem” stał się nagle w roku 1999 członkiem Ciała Kierowniczego:

„Od roku 1990 wraz z żoną, Lindą, usługuje w Betel w USA, gdzie pracował w Dziale Służby i w Dziale Redakcyjnym. Od roku 1998 pomaga w Komitecie Redakcyjnym” (*Strażnica* Nr 1, 2000 s. 29 [tekst angielski podaje wprost, że był „pomocnikiem”: *Since 1998, he had been a helper to the Writing Committee*]).

Po powyższych „pomocnikach”, powołanych na członków Ciała Kierowniczego w roku 1999, kolej na tych „pomocników”, którzy awansowali do powyższego gremium w roku 2005:

„(...) 24 sierpnia 2005 roku rodziny Betel w USA i Kanadzie usłyszały ekscytujące ogłoszenie: za tydzień, 1 września, w skład Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy wejdzie dwóch nowych członków – Geoffrey W. Jackson i Anthony Morris” (*Strażnica* Nr 6, 2006 s. 26).

Geoffrey W. Jackson, „pomocnik” Ciała Kierowniczego od nie wcześniej, jak od roku 2003, w dwa lata później jest już członkiem tego gremium:

„W kwietniu 2003 roku oboje dołączyli do amerykańskiej rodziny Betel i zaczęli pracować w Służbie Wspierania Tłumaczy. Wkrótce potem brat Jackson został poproszony o pomaganie Komitetowi Nauczania przy Ciele Kierowniczym” (*Strażnica* Nr 6, 2006 s. 26 [tekst angielski podaje wprost, że był „pomocnikiem”: *Soon thereafter, Brother Jackson was made a helper to the Teaching Committee of the Governing Body*]).

Tak samo, jak Jackson, również Anthony Morris przeskoczył z funkcji „pomocnika” na członka Ciała Kierowniczego i to już po dwóch lub trzech latach bycia w Betel, to znaczy w roku 2005:

„W roku 2002 razem z żoną skorzystali z zaproszenia do Betel i przybyli tam 1 sierpnia. Brat Morris pracował w Dziale Służby w Patterson, a później wspierał Komitet Służby Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* Nr 6, 2006 s. 26 [tekst angielski podaje wprost, że był „pomocnikiem”: *and later as a helper to the Service Committee of the Governing Body*]).

Kolejnego nowego członka Ciała Kierowniczego powołano w roku 2012. Został nim wtedy „pomocnik” tego gremium Mark Sanderson:

„We wrześniu 2008 roku brat Sanderson uczestniczył w Kursie dla Komitetów Oddziałów, a następnie został zamianowany członkiem filipińskiego Komitetu Oddziału. We wrześniu 2010 roku poproszono go o powrót do USA, gdzie współpracował z Komitetem Służby Ciała Kierowniczego” (*Strażnica* 15.07 2013 s. 26 tekst angielski podaje wprost, że był „pomocnikiem”: *In September 2010, he was invited to return to the United States, where he served as a helper to the Service Committee of the Governing Body*).

„5 września 2012 roku, rodziny Betel w USA i Kanadzie poinformowano, że Ciało Kierownicze Świadków Jehowy ma nowego członka. Od 1 września 2012 roku jest nim Mark Sanderson” (*Strażnica* 15.07 2013 s. 26).

Widzimy zatem, że wszyscy ostatni członkowie Ciała Kierowniczego, zanim stali się pomazańcami, należeli do grona „pomocników”, którzy wyznawali zapewne powołanie ziemskie:

„Pomocnicy ci należą do »drugich owiec« i zapewniają Ciału Kierowniczemu cenne wsparcie (Jana 10:16)” (*Strażnica* 15.10 2015 s. 3).

Przypomnijmy, że do roku 2007 Towarzystwo Strażnica nauczało, iż powołanie do klasy niebiańskiej w zasadzie już ustało i to dawno temu:

„A zatem zwłaszcza od roku 1966 wierzone, że powoływanie pomazańców dobiegło kresu w 1935 roku” (*Strażnica* Nr 9, 2007 s. 30).

„Mamy uzasadnione powody, by uważać, iż grono 144 000 chrześcijan namaszczonego duchem zostało skompletowane już kilkadziesiąt lat temu” (*Strażnica* Nr 16, 1996 s. 30).

„Zapraszanie tych namaszczonego »synów« zaczęło się w dniu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e. Świadkowie Jehowy od dawna uważają, że sposób, w jaki Bóg postępuje ze swymi sługami, dowodzi, iż w zasadzie wszyscy członkowie klasy niebiańskiej zostali już powołani” (*Strażnica* Nr 12, 1998 s. 30).

„Potem brat Franz zapytał, czy odbywa się zgromadzenie kolejnych pomazańców. »Nie, nie ma dodatkowych miejsc!« – odpowiedział. »Powoływanie do tego grona zakończyło się w latach 1931-1935! Nie ma dodatkowych miejsc. Kim więc są nieliczni nowi spożywający emblematy na Pamiątce? Jeżeli należą do ostatka, to kogoś w nim zastępują! Nie zajmują dodatkowych miejsc, lecz zastępują tych, którzy najwidoczniej odpadli«” (*Strażnica* Nr 3, 1999 s. 19).

Został nam do omówienia jeszcze jeden z członków Ciała Kierowniczego, a mianowicie Gerrit Lösch, który został powołany do tego gremium najwcześniej, bo w roku 1994.

On też należał w pierw do „pomocników”, ale był nim jako pomazaniec! Dlatego napisano, że początkowo wśród „pomocników” były „głównie” osoby z „drugich owiec”, ale nie wszystkie. Takim pomazańcem wśród „pomocników” był właśnie Lösch.

Oto jego decyzja o zmianie powołania ziemskiego na niebiańskie (w 1968 r.) oraz wstąpienie do grona „pomocników” (w 1992 r.) i do Ciała Kierowniczego (w 1994 r.):

„Pobraliśmy się rok później – w kwietniu 1967 roku – i pozwolono nam razem kontynuować pracę w obwodzie. W następnym roku uświadomiłem sobie, że Jehowa dzięki swej niezasłużonej życzliwości uznał mnie za duchowego syna” (*Strażnica* 15.07 2014 s. 20).

„Była to dla nas wielka niespodzianka. Służbę w brukselskim Betel rozpoczęliśmy w lipcu 1990 roku. Dwa lata później

zostałem zamianowany jako pomocnik Komitetu Służby Ciała Kierowniczego. A od lipca 1994 roku mam przywilej usługiwać w Ciele Kierowniczym” (Strażnica 15.07 2014 s. 22).

Widzimy z powyższego, że tylko jeden z członków Ciała Kierowniczego (G. Lösch) był na pewno pomazańcem jako „pomocnik” tego gremium.

Pozostali członkowie tego grona prawdopodobnie wcześniej należeli do klasy „drugich owiec”. Terminując wśród „pomocników” wysłużyli sobie z czasem (najczęściej po roku lub po 2 latach) awans do Ciała Kierowniczego, zmieniając przy tym swoje powołanie ziemskie na niebiańskie.

Interesujący jest też fakt, że w Towarzystwie Strażnica ujawnia się dziś co jakiś czas nazwiska członków Ciała Kierowniczego, personalia „pomocników”, a nie podaje się, kto jest tłumaczem *Przekładu Nowego Świata* i nie informuje się o nazwiskach osób, które piszą książki dla tej organizacji. Również wszystkie artykuły w czasopismach i broszury nadal są pisane przez anonimowe osoby.

Wydaje się, że z czasem, gdy będą powoływane kolejne osoby do Ciała Kierowniczego, to będą to, jak dotychczas, członkowie z grona „pomocników”. Jest ich dziś około trzydziestu i czas pokaże jakie będą ich dalsze losy.

Na zakończenie przywołujemy jeszcze raz nazwiska członków Ciała Kierowniczego i lata ich urodzenia:

Herd (ur. 1935)
Lösch (ur. 1941)
Splane (ur. 1944)
Lett (ur. 1949)
Morris (ur. 1950)
Jackson (ur. 1955)
Cook (ur. 1961)
Sanderson (ur. 1965).

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadkowie-jehowy/pomocnicy-ciaa-kierowniczego-swiazkow-jehowy-kim-sa-i-kim-staja-sie,1321.htm>